



Poskromienie złośnicy
T. Lud. N.H.

„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

DZIENNIK POLSKI
31-072 KRAKÓW
ul. Wielopole 1
7-01-99

5

W Teatrze Ludowym

Pożegnanie ze złośnicą

Niemal 8 lat jest grany ten spektakl i wciąż ma powodzenie. Objechał całą Polskę: w Poznaniu Jan Kulczyk wydał bankiet dla zespołu, w Jeleniej Górze aktorzy zmuszeni byli grać trzeci spektakl tego samego dnia, tylu było chętnych, w warszawskim Teatrze „Małym” straż pilnowała budynku, obleganego przez tych, dla których brakło biletów.

I oto 20 stycznia ma odbyć się ostatnie, 225 z kolei przedstawienie. A skoro ostatnie, to nie zwyczajne, a tzw. zielone. Czyli zwiariowane. Będą dublowane obsady (Roman Gancarczyk i Krzysztof Radkowski, Piotr Urbaniak i Andrzej Deskur), mówi się, że aktorki wyciągną dyrektora Fedorowicza na scenę, każąc mu grać jedną z postaci, że sami przygotowują niespodzianki... Słowem, niepowtarzalny wieczór.

A wszystko 20 stycznia, w środę, o godz. 17. Dyr. Jerzy Fedorowicz pragnie, by była to zarazem okazja do spotkania przyjaciół i dobroczyńców teatru i dlatego prosi ich o kontakt w sprawie zaproszeń.

A wszystko zaczęło się 5 czerwca 1991 r., kiedy na scenie Teatru Ludowego odbyła się premiera „Poskromienia złośnicy” Szekspira, w specjalnym dla tej sceny tłumaczeniu Stanisława Barańczaka, w reżyserii Jerzego Stuhra, w scenografii Elżbiety Krywskiej, z muzyką Jolanty Szczerby i choreografią Jacka Tomasika.

I teraz już koniec? A może jednak zdarzy się jeszcze 226 spektakl?

(WAK)